



Iwona Schymalla, 2017-03-31 11:31

Jacek Fijuth: Musimy uświadomić społeczeństwo, jak zapobiegać nowotworom

Prof. Jacek Fijuth w rozmowie z Iwoną Schymallą mówi o międzynarodowym projekcie "All.Can", który ma doprowadzić do poprawy efektywności i stabilności opieki onkologicznej.

Jest Pan jednym z ekspertów pracujących nad rekomendacjami dla Polski w ramach międzynarodowego projektu All.Can. Jaki, w Pana opinii, obszar związany z poprawianiem stanu opieki onkologicznej w Polsce jest najistotniejszy?

Projekt All.Can w uproszczeniu ma zwiększyć zdecydowanie rolę pacjentów onkologicznych w podejmowaniu decyzji o ich losach. Jest to szereg kroków skoordynowanych z działaniami, które dotyczą pewnych kierunków i tendencji w Europie. W moim przekonaniu najistotniejsze jest zwiększenie roli tych postępowań, które w rzeczywisty sposób pozwolą zmniejszyć zachorowania na nowotwory. Są to wszystkie działania, które dotyczą profilaktyki pierwotnej, jak również takie, które sprawiłyby, że profilaktyka wtórna - czyli badania skryningowe, populacyjne, przesiewowe - będą skuteczniej realizowane i obejmą docelową grupę przynajmniej 70% społeczeństwa, bo tylko wtedy będą skuteczne. To oczywiście szereg innych działań mających na celu poprawę dostępu do nowoczesnej diagnostyki oraz leczenia. W ramach realizacji narodowego programu zwalczania chorób nowotworowych nacisk na profilaktykę pierwotną, zapobieganie nowotworom i profilaktykę wtórna jest obecnie znacznie mocniejszy niż w poprzednich latach. I w tym kierunku powinniśmy iść.

Gdyby sformułować właśnie takie rekomendacje związane z profilaktyką i badaniami skryningowymi, to co jest najistotniejsze do pilnej zmiany?

Musimy uświadomić społeczeństwu czynniki ryzyka i to, w jaki sposób można im zapobiegać. Nieustająco powinniśmy przypominać, że nie należy palić papierosów, że rak płuca to najczęstszy nowotwór u mężczyzn w Polsce i najczęstsza przyczyna zgonów u kobiet. Należy mówić o unikaniu otyłości i aktywnym trybie życia. Trzeba mówić o zrównoważonej diecie oraz unikaniu ekspozycji na promieniowanie słoneczne, o zakazie - nawet ustawowym - korzystania z solariów przez najmłodszych. To są te działania. Mamy również szereg problemów dotyczących programów skryningowych. Pojawił się, między innymi, problem prawny dotyczący ochrony danych osobowych, który uniemożliwia wysyłanie zaproszeń do badania skryningowego. I Ministerstwo Zdrowia musi ten problem jak najszybciej rozwiązać. Nadal zgłaszanie się na badania jest zbyt małe. W przypadku raka piersi mamy ok. 50% i to jest w miarę dobrze. W przypadku

badania na raka szyjki macicy wciąż zgłasza się zbyt mało osób. To jest tylko ponad 20% zgłoszeń. Chociaż mamy jeden z najlepszych, wzorcowy wręcz, model badań w zakresie raka jelita grubego, to tylko około 10% populacji docelowej zgłasza się na badania. A to jest najlepsza metoda wczesnego wykrycia nowotworu i skutecznego leczenia.